Nr. 11. Listopad Rok 1930.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

Miesiąc dusz czyśćowych.

Wiara nas uczy, że męki dusz w czyśću są bardzo wielkie, a wszak to nasi bracia i przyjaciele, dlatego miłosierdzie chrześcijańskie wyszukało wiele dobrych uczynków, któremi możemy im dopomóc. A że nie naprożno je ofiarujemy za nie, uczy nas znów ta sama wiara, bośmy przecież z niemi złączeni świętych obcowaniem.

Miesiąc listopad to miesiąc według zwyczaju katolickiego od dawna miesiąc dusz czyśćowych, bo drugiego listopada obchodzi kościół dzień zaduszny. Mnóstwo ludzi daje na Msze św. za rodziców, krewnych, dobrodziejów, biedni zaś ofiarowują w tej intencji wysłuchanie Mszy św., różaniec i inne dobre uczynki.

O tym zwyczaju nie zapominajmy ale go zachowujmy rzetelnie. Dusze czyśćowe umią się też odwzajemnić i pomodlić się skutecznie za miłosiernych. Przykłady aż nadto stwierdzają tę prawdę.

KALENDARZ MIESIĘCZNY.

Niedziele w listopadzie. Dnia 2/11 przypada dwudziesta pierwsza niedziela po Świątkach. Zbliża się koniec roku kościelnego i dlatego kościół w ostatnich niedzielach przypomina nam koniec naszego życia i zachęca do czuwania. W dzisiejszą niedzielę w ewangelji przedstawia smutny koniec nielitościwego sługi, a w epistole wyraźnie zaznacza, abyśmy czuwali, iżby szatan nie przyprawił nas o zgubę w „zły dzień".

Dnia 9/11 przypada dwudziesta druga niedziela po Świątkach. I ta niedziela wyraźnie w modlitwach zaznacza o „dniu Chrystusa" tj. o dniu sądu, wzmacnia przytem naszą nadzieję, że Bóg nas nie opuści ma się rozumieć, o ile do niego się uciekać będziemy.

Dnia 16/11 przypada dwudziesta trzecia niedziela po Świątkach. Zachęca nas kościół w liturgji tej niedzieli do uświęcenia naszej duszy, bo kiedyś, jak powiada św. Paweł do Filipensów: „Bóg przemieni ciało podłości naszej w ciało światłości", a więc i tutaj mowa o zmartwychwstaniu ciała.

Dnia 23/2 przypada ostatnia niedziela roku kościelnego. W ewangelji kościół odczytuje groźne proroctwo P. Jezusa o sądzie ostatecznym. Naprawdę przerazić nas ono może. To żadne przelewki, to żadne strachy na Lachy, to rzeczywista groźba Boża. Przerazimy się nią na ziemi, przebijemy bojaźnią serca nasze, rozbrat uczynimy z grzechami, tem lepiej dla nas, inaczej zaczniemy drżeć ze strachu w on dzień i tak już zostanie na wieki.

Dnia 30/11 przypada pierwszy dzień roku kościelnego, pierwsza niedziela Adwentu. Kościół święty zachęca nas do zwrócenia ócz naszych ku Chrystusowi Panu. Oczekujmy na Boże Narodzenie i odnówmy serca nasze w sakramencie pokuty i w sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej, bo tylko w ten sposób będziemy w prawdziwej radości święta Bożego Narodzenia obchodzić.

Święta w listopadzie. Dnia 1 listopada obchodzimy Wszystkich Świętych. Miljardy już tam jest w niebie świętych a tylko niektórych podniósł kościół święty na ołtarze. I otóż wszystkie te tysiące świętych czcimy dnia 1 listopada. Są tam święci wszystkich stanów, bo żaden stan nie ma w samem sobie jakich przeszkód do osiągnięcia królestwa niebieskiego. Chodzi tylko o to, by nie grzeszyć. A więc zapatrujmy się na tych świętych i polecajmy się im w czasie ciężkiej drogi doczesnej.

Święta kościelne i patronów polskich. Dnia 3/11 Dzień zaduszny, Dnia 5/11 uczczenie relikwij świętych w diecezji się znajdujących, Dnia 9/11 rocznica p święcenia arcbibazyliki Najśw. Zbawiciela w Rzymie. Dnia 13/11 św. Stanisława Kostki, Dnia 14/11 św. Józafata, arcybiskupa połockiego, umęczonego przez szyzmatyków, Dnia 17/11 bł. Salomei. Dnia 21/11 Przedstawienie N. P. Marji w świątyni jerozolimskiej. Dnia 30/11 św. Andrzeja apost.

Postów prócz piątku nie ma w listopadzie.

O ŚMIERCI.

Do żywota wiecznego prowadzi jedna jedyna droga t. j. śmierć. Czy pierwej, czy później, czy przygotowani, czy nieprzygotowani na nią, dość, że zaglądnie do nas i przeprowadzi nas przez most łączący oba światy: doczesny i wieczny. O tem wiemy wszyscy, o tem mówimy, zresztą choćbyśmy nie mówili, to mówią nam pogrzeby, którym nieraz towarzyszymy.

Co jednak dziwne, że trzeba szukać, jak to mówią, ze świecą człowieka, któryby myślał, że już wnet umrze. Nawet najstarszy człowiek, acz wie, że umrze, to jednak myśl o śmierci usuwa — widocznie zdaje mu się, że wszystkich przeżyje, nawet tego wnuka, który mu się dopiero co urodził. Stąd te pochodzi, że gdy się schorzałemu nawet staruszkowi radzi spowiedzi, to powiada, że pójdzie, gdy mu lepiej będzie.

I z tem zdaniem, z tem przekonaniem trzeba nam jak najprędzej zerwać, bo tu chodzi o całą wieczność naszą. Musimy sobie dać to w głowie usadowić, że lada chwila umrzeć możemy, i że na tę chwilę musimy być przygotowani, a już co najmniej, to gdy nas choroba położy, to nie myślimy o samem wyzdrowieniu, ale o przygotowaniu się na śmierć.

Kto to przekonanie sobie wyrobi, już dużo wygrał, już też pewniejsza dla niego dobra śmierć. Taki przedewszystkiem będzie się starać żyć z P. Bogiem w zgodzie, to znaczy usunie grzechy, a pokocha cnotę. Taki dalej nie będzie się przywiązywał do świata, i acz u niego w domu bardzo jest przyjemnie, to przecież gotów jest w każdej chwili to wszystko opuścić i przenieść się do wieczności. Taki będzie się starał żyć ze wszystkimi w zgodzie, a gdy to nieraz jest niemożebne, będzie się modlił za nienawidzących go i w każdej chwili będzie gotów się pogodzić.

Taki w końcu, a co jest rzeczą bardzo ważną, będzie żył w ustawicznej pracy i ofierze. Leniwy nie jest przygotowany na śmierć. Jak P. Jezus dla nas ofiarował się na życie, pełne trudów, ofiary, a w końcu na śmierć, tak i my mamy się trudzić, mamy pracować nie tylko dla zbawienia własnej duszy, ale i dla zbawienia dusz innych. Teraźniejszy Ojciec św. używa wszystkich ludzi świeckich, aby zaczęli apostołować wśród ludzi łącznie z kapłanami. Duch nieposłuszeństwa Bogu krąży po dzisiejszem społeczeństwie, jak szatan, jego początek i tego ducha mają usuwać świeccy, a na jego miejsce wpoić w dusze ducha posłuszeństwa. Nie mów, bylebym ja się tylko zbawił, bo to nie chrześcijańskie gadanie i może

się smutno skończyć, ale pracuj nad zbawieniem dusz w każdem miejscu i w każdej godzinie, a Bóg potrafi ci za to wynagrodzić.

O śmierci! śmierci! jak ty jesteś dobrym doradcą dla wszystkich!

Obrazki z życia.

W Abisynji w czasie prześladowania katolików aresztowano raz kapłana katolickiego wraz z wielu świeckimi. Jeden z nich Dilibis nazwiskiem, tak pisze: Związano nas, okuto, aż mało rąk nie strzaskano, w więzieniu zaduch, brak jedzenia, choroby różne, lecz niestety wypuszczono nas. Nie cieszyliśmy się, bo nas ominęła korona męczeńska.

Z Misyj katolickich.

Z parafji we wrześniu.

Wybory do komitetu parafjalnego. Starostwo przełożyło wybory do komitetu na dzień 10 grudnia.

Dzień Eucharystyczny. We wrześniu dokonano ostatecznego zlikwidowania Dnia Eucharystycznego przez ściślejszy komitet. Żadnej pamiątkowej książeczki nie będzie. — Dochód zaś czysty w kwocie 1431 zł 31 gr. podzielono na trzy równe części: jedną przesłano na staranie się o beatyfikację O. Beyzyma, drugą na statuę Serca P. Jezusa, a trzecią wychowanie sieroty do stanu kapłańskiego.

Kradzież w kościele. We wrześniu jednego dnia zakradł się złodziej do kościoła — okradł puszkę św. Teresy, oraz misyjną, poczem oderwawszy kłódkę wyszedł z kościoła w biały dzień.

Liga parafjalna. Zebranie Zarządu odbyło się z początkiem miesiąca. Ks. proboszcz oświadczył, że na dom parafjalny gotów jest odstąpić parcelę obok folwarku, a nie w ogrodzie plebańskim. Miejsce będzie lepsze, bo więcej będzie miejsca.

Sodalicja szkoły przemysłowej. Zebranie odbyło się po nabożeństwie w kaplicy Ochronki dnia 21/9. Sodalisek było około 30. Sodaliska Gromska złożyła sprawozdanie ze zjazdu we Lwowie.

Stowarzyszenie młodzieży. W dn. 28/9 odbyło się zebranie w sali „Przyjaźni“. Druhów zebrało się 23. Ks. Kulanowski ze względu na jubileusz św. Augustyna wygłosił o wielkim tym doktorze Kościoła odczyt.

Kongregacja Pań nauczycielek. Dnia 8/10 zebrało się sodalisek około 15. Prezydentka p. Czermińska zdała sprawozdanie z książki: „Katolik w całej swej prawdzie“. Dobitnie i jasno przedstawiła prelegentka, na czem polega właściwa asceza katolicka, poczem po krótkiej dyskusji zebranie zamknięto.

Kongregacja Panów. Dnia 21/9 odbyło się nabożeństwo w kaplicy Ochronki. Następnie odbyło się zebranie na plebanji. Odczytano pismo Zarządu głównego, — postanowiono zająć się przygotowaniem wyjazdu do Rzymu w r. 1932 na dzień ogłoszenia Bł. Andrzeja Boboli świętym. Wybrano także komisję celem opracowania statutu.

Bractwo wstrzemięźliwości. Dn. 21/9 obchodziło Bractwo rocznicę zaprowadzenia — popołudniu na zebraniu podziękowano p. Stanisławie Skoczkównie za prowadzenie chóru — uproszono p. Szeligową o przyjęcie tego posterunku — ks. Cząstka wygłosił przemówienie o odpuście, poczem uchwalono założyć kasę pogrzebową.

Stowarzyszenie sług pod wezwaniem św. Zyty. Zebranie odbyło się dnia 7/9. Ks. Barzyk w odczycie: „Czem jest stowarzyszenie św. Zyty“ wykazał, że ono ma dopomóc do uświęcenia członków, do polepszenia doli, nieraz bardzo ciężkiej. Zebranych było 68. Uchwalono założyć kasę pogrzebową.

Związek dozorców domowych. W dn. 7/9 przedstawił przewodni-

czący zabiegi zarządu co do zwołania komisji rozjemczej. Ks. Kurator Miezin zachęcił członków do intensywniejszego zajęcia się organizacją. Dnia 28/9 zajęło się zebranie sprawą sabotażu Rusinów względem państwa polskiego.

Towarzystwo Pań św. Wincentego á Paulo. Z okazji dnia zadusznego można nabyć kartki na groby w kancelarji parafjalnej, zakrystji lub na cmentarzach — kartka 50 gr. Dochód przeznaczony na biednych.

O ZAPOWIEDZIACH.

Myślą sobie katolicy, że zapowiedzi kościelne przed ślubem to rzecz raczej formalna, aniżeli ważna. Powiadają niektórzy, że dawniej proboszcz to tylko przepytał zgłaszających się i na tem koniec. — Dzisiaj zaś trzeba sprowadzać świadków i słuchać kazania.

Otóż zapowiedzi są rzeczą bardzo a bardzo ważną. W naszych czasach małżeństwa kleją się na poczekaniu, a potem z powodu rozwiązłości dzisiejszej rozlatują się bardzo prędko. I żyje tak mąż jak żona osobno, nieraz w grzechu nieczystym, a z tego tylko szatan się cieszy, że będzie miał więcej na mieszkaniu u siebie.

Obowiązkiem jest proboszcza poznać, jakie narzeczeni mają wiadomości o rzeczach religijnych. A jak są dzisiaj stosunki pod tym względem opłakania godne — najzwyklejszych rzeczy, które pod utratą zbawienia znać należy, wielu nie zna. A tutaj usprawiedliwienia nie ma — to rzeczy nadzwyczaj ważne. Jak rodzice wychowają religijnie dzieci, gdy sami nic nie umią. W każdym domu katolickim powinien być katechizm i ten katechizm powinni sobie narzeczeni przeczytać, zanim się zgłoszą do zapowiedzi.

Drugą ważną rzeczą przy zapowiedziach jest wykrycie kościelnej przeszkody. Dlatego to narzeczeni mają przynieść metrykę chrztu, o ile nie są w parafji rzeszowskiej urodzeni. Następnie na pytania ks. Proboszcza mają sumiennie odpowiadać, inaczej popełniają grzech. To samo dotyczy świadków przy protokóle. Gdyby coś wiedzieli a zataili, popełniają także grzech. Bardzo źle sobie postępują ci, którzy za kieliszek wódki idą świadczyć przy zapowiedziach.

Po zapowiedziach mają narzeczeni bardzo się modlić, nie mieszkać razem i chronić się grzechu nieczystego. O—ile to nieraz napłacze się żona a nie chce wiedzieć, że P. Bóg ją karze za grzechy przed ślubem popełnione.

Narzeczeni mają pamiętać, że sakramentem jest małżeństwo, a więc po Bożemu do niego należy się przygotować

PRZYPOMNIENIE.

W dniu 2/11 — w pierwszą niedzielę miesiąca zbierać się będzie na wszystkich mszach składkę na odmalowanie kościoła.

Myśli i zdania pobożne.

„Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest; miłość nie zajrzy, złości nie wyrządza, nie nadyma się; nie jest czci pragnąca, nie szuka swego, nie wzrusza się ku gniewowi, nie myśli złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale weseli się z prawdy; wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko wyczuwa“. *Św. Paweł.*

Czy taką jest twoja miłość — zastanów się.

Za pozwolniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L. 66.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.
Nakładem Ks. Michała Tokarskiego — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.